

O prawie karmy i znaczeniu optymizmu

Martinus odpowiada na pytania

Czy fakt, że bardzo często nieświadomie zabijamy małe zwierzęta, nie powoduje pogorszenia naszego losu zgodnie z prawem karmy?

Jeśli pozbawienie życia zwierzęcia nie zostało spowodowane brakiem dobrej woli, to nie wpływa negatywnie na nasz los. Gdyby było inaczej, musielibyśmy całkiem zrezygnować z chodzenia po trawie. Wprawdzie niektórzy fanatyczni hinduiści próbują ograniczyć nawet takie przewiny, ale rachunek karmiczny powstający w wyniku nieumyślnego zabicia owada czy robaka jest praktycznie bez znaczenia. Człowiek ma przecież na sumieniu wiele zdecydowanie ważniejszych czynów, które – zgodnie z prawem karmy – czekają w kolejce na wyrównanie. Rachunki karmiczne, czyli powracające do nas zdarzenia losowe, zależą od tego, jak postępowaliśmy w przeszłości. Mogą być zarówno pozytywne – gdy zrobiliśmy coś dobrego, jak i negatywne – gdy spowodowaliśmy cierpienie.

Warto wiedzieć, że to, czy los nam sprzyja, w pewnym stopniu zależy również od naszego humoru. Jeśli mamy dobre samopoczucie, potrafimy cieszyć się życiem oraz patrzymy z optymizmem w przyszłość, stwarzamy pozytywną energię i przyciągamy do siebie wydarzenia pozytywne, czyli wtedy przychodzi do nas tak zwana dobra karma. Natomiast gdy humor nam nie dopisuje, jesteśmy źli na cały świat i wszystkich ludzi, posępni, przybici i zawistni, przyciągamy karmę negatywną. Tak więc to, co nas spotyka, zależy także od naszego humoru. Sztuka życia polega zatem na zachowaniu optymizmu, radości i dobrego nastroju. Im więcej ich mamy, tym lepiej radzimy sobie z przeciwnościami losu.

Cały Dekalog, czyli dziesięć przykazań, można sprowadzić do jednego – piątego: *Nie zabijaj*. Wszystkie inne są właściwie jego pochodną. Człowiek zabija w różnych sytuacjach, chociaż nie zawsze jest tego świadom. Na przykład ukłucie igłą w palec powoduje, że wypływa z niego kropla krwi, przez co giną obecne w niej mikroistoty. Są to komórki krwi, które nie przeżyją poza swoim naturalnym środowiskiem. Innego rodzaju zabójstwo polega na przyczynieniu się do czyjegoś smutku. Złe słowo i zły czyn też mają niszczycielską siłę. Ponadto powszechnie uważa się, że człowiek ma prawo decydować o życiu i śmierci zwierząt. A przecież jest możliwe odżywianie się pokarmem wegetariańskim. Im więcej zostanie spożytych wegetariańskich posiłków, tym kolejka zwierząt przeznaczonych do uboju będzie krótsza. Uważa się też, że mamy prawo zabijać zwierzęta z mikroświata żyjące w naszych własnych organizmach. Giną one z powodu braku snu, niezdrowego trybu życia i stosowania używek. Należy pamiętać, że nawet takie zabójstwo łamie piąte przykazanie. Nikt jednak nie zasługuje na krytykę z tego powodu, gdyż nauka duchowa dopiero teraz odsłania przed nami wiedzę o tym obszarze życia. Nie jest to temat powszechnie znany, ale teraz nauka duchowa rzuca snop światła na życie tych naszych małych przyjaciół.

Ludzie, którzy wyrównali najcięższe rachunki karmiczne, wchodzą w etap szybkiego rozwoju duchowego. Celowo rozróżniam tutaj ciężką karmę oraz inne rachunki. Wyrównanie tej pierwszej sprawia, że nabieramy pokojowego nastawienia. Jego przejawem jest zaprzestanie walki, odmowa udziału w wojnie i całkowita rezygnacja z zamiaru zabijania, stosowania przemocy i krzywdzenia innych. Taka przemiana pozwala wkroczyć na drogę ku światłu, uniwersalnej miłości i poznaniu prawdziwej natury świata. Rozwój ten można wspomóc poprzez studiowanie nauki duchowej. Znajomość kosmicznych praw natury, w teorii oraz praktyce, pomaga unikać problemów i zmartwień. Przestrzeganie owych praw może zatem stać się źródłem trwałej radości. Im większą stworzymy harmonię w swoim życiu, tym częściej będziemy odczuwać wewnętrzny spokój i otaczającą nas miłość.

□

Tytuł oryginału: „Hvilken karma giver det, at vi meget tit...”. Publikacja w biuletynie „Kosmos” 8/2009. © Martinus Institut 1981. Przekład: Tadeusz Hynek. Korekta: Anna Popis-Witkowska.